

Czarna Madonna z Hiszpanii

W tym roku formacji misyjnej ks. Maciej Będziński zaprasza nas na drogę z Maryją Oblubienicą Ducha Świętego aż po krańce świata. W tym numerze „Dama Katolicyzmu” – Hiszpania (Różaniec nr 01/783).

24-02-2018

To nie była pierwsza pielgrzymka w moim życiu i nie pierwsze odwiedzone sanktuarium maryjne, a jednak wizyta w Torreciudad okazała się wyjątkowa i niezapomniana. Już

sam dojazd krętą drogą po zboczu góry do położonego na szczycie sanktuarium stał się nie lada przeżyciem. Starszy z dwóch towarzyszących nam kierowców przejął kierownicę od młodszego, bo tylko on miał wystarczające doświadczenie, żeby nas tam wwieźć, a pani przewodnik bardzo poważnie poprosiła o chwilę ciszy i skupienia w autokarze. Do dzisiaj nie wiem, jak zmieściliśmy się na tej wąskiej ścieżce i jak udało się pokonać wszystkie zakręty na stoku. Chociaż właściwie był to jeden ciągnący się dość długo skręt w prawo. Widoki ukazujące się przed naszymi oczami warte były całego trudu i lęku związanego z wjazdem na górę.

Matka Boża z Torreciudad

Sanktuarium Torreciudad było obecne w życiu mieszkańców Aragonii (jednej z hiszpańskich autonomii) już w XI w., ale jego

rozwój i sława rozpoczęły się na początku XX w. To tutaj został przyniesiony przez swoją matkę św. Josemaría Escrivá de Balaguer, urodzony w pobliskim Barbastro, gdy w wieku dwóch lat zapadł na ciężką chorobę i lekarze dawali mu kilka godzin życia. Trud wędrówki stromym zboczem z małym dzieckiem w ramionach został wynagrodzony, a gorąca modlitwa matki – wysłuchana. Wyzdrowiało dziecko, które wyrosło na założyciela Opus Dei. Dorosły ks. Josemaría Escrivá de Balaguer dołożył wszelkich starań, by odnowić i rozbudować sanktuarium oraz szerzyć kult Matki Bożej z Torreciudad. Do dzisiaj świątynią tą opiekują się jego duchowi synowie.

Gospodynią tego miejsca jest Matka Boża, a przedstawia Ją mała figurka zwana Czarną Madonną, wyrzeźbiona z drzewa topolowego, którą datuje się na ponad dziewięćset

lat. Poddana badaniom archeologicznym na początku ubiegłego stulecia, okazała się idealnie zachowana, chociaż naukowcy nie znaleźli śladów jakichś specjalnych środków konserwujących drewno. Do Maryi w tym wizerunku przybywają co roku miliony pielgrzymów z całego świata, by prosić o łaski i za nie dziękować, a oficjalna strona internetowa sanktuarium wręcz pęka w szwach od przesyłanych świadectw uzdrowień na duszy i ciele.

Sanktuarium tętniące życiem

Wiele można by mówić o pięknie tego miejsca, widokach, kapliczkach drogi krzyżowej, różańcowych, pustelni i kościołe, ale też o różnorodnym tętniącym tam życiu, milionach pielgrzymów, Instytucie Mariologicznym, wydziale muzyki liturgicznej, organizacji proekologicznej, nieustannej adoracji

Najświętszego Sakramentu... Z całego tego bogactwa szczególnie warto podkreślić trzy ciekawostki, które nadają temu miejscu atmosferę wyjątkowości. Po pierwsze: chociaż trudno tam dotrzeć i sanktuarium leży w zasadzie poza głównymi szlakami turystycznymi i pielgrzymkowymi Hiszpanii, to co roku przybywają w to miejsce pielgrzymki narodowe emigrantów z różnych stron świata. Udają się tam w swojej wyjątkowej pielgrzymce również Polacy. Po drugie, na terenie sanktuarium gromadzone są wizerunki Maryi pochodzące z całego świata, każdy może przywieźć tam obraz (pod warunkiem, że takiego jeszcze nie ma). Obecnie jest ich ponad czterysta. I wreszcie rzecz niesamowita: 27 czerwca 1979 r. terroryści wysadzili w powietrze wieżę kościoła. Ogromna dziura powstała po wybuchu posłużyła pod budowę kaplicy spowiedzi, której wcześniej tam nie było ze względu na

brak miejsca... Aż cisną się na usta
słowa: „Gdzie wzmógł się grzech, tam
jeszcze obficie rozlała się łaska”.

s. Monika Juszka RMI

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://opusdei.org/pl-
pl/article/czarna-madonna-z-hiszpanii/](https://opusdei.org/pl-pl/article/czarna-madonna-z-hiszpanii/)
(26-03-2026)